

WIKTOR ORMICKI

ROLA GEOGRAFII ROLNICZEJ
W PLANOWANIU OBRONY
PAŃSTWA

KRAKÓW 1937

DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

oprac. r. 1937

Osobne odbicie z »Nauka a obrona państwa«



15.290

15.396

CBGiOS, ul. Twarda 51/55
tel. 0 22 69-78-773



Wa5148502

WIKTOR ORMICKI

ROLA GEOGRAFII ROLNICZEJ W PLANOWANIU OBRONY PAŃSTWA

I. Geografia rolnictwa jako nauka ścisła¹ zmierza do poznania różnorodności stanów gospodarczych w zakresie rolnictwa (*sensu largo*) i do wyjaśnienia jej przestrzennym zróżnicowaniem przyrodniczym i kulturalno-cywilizacyjnym. Naukowe zadanie geografii rolnictwa sprowadza się zatem do stwierdzenia występowania, rozmieszczenia i nasilenia systemów i kierunków gospodarki rolnej oraz do wykrycia prawideł ogólnej i szczegółowej zależności, zachodzącej pomiędzy całokształtem działań rolniczych a warunkującymi je przyczynami natury przyrodniczej, antropogeograficznej, ekonomicznej i komunikacyjnej.

Jako nauka stosowana² widzi się geografia rolnictwa po-

¹ Szersze rozwinięcie zadań, celów oraz poniekąd metod i historii geografii rolnictwa podaje Żabko-Potopowicz A. we *Wstępie do nauki geografii rolniczej* (Rolnictwo 1936, IV z. 2), cytując bogatą i niemal wyczerpującą literaturę przedmiotu.

² Przykładowe znaczenie w tym kierunku mają, gdy idzie o piśmiennictwo polskie prace: z dawniejszych Hupki St. (*W sprawie rozróżniania krain rolniczo-geograficznych Zachodniej Galicji*, Kraków 1918 i *Geograficzne podstawy odbudowy rolnictwa w Galicji*, ogłoszone w Odbudowie Kraju, III z. 3—4, 6), z nowszych publikacje Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (Sowiński M., Dziedzic A., Antkiewiczski i i.).

Z literatury niemieckiej zasługują na wzmiankę wydane przez Bernharda H. *Beiträge zur Agrargeographie* w których przeważa praktyczny sposób podejścia (np. *Die Landbauzonen und ländlichen Ansiedlungsbedingungen in Oesterreich*, Berno szwajcarskie 1930). Ogłoszone

wołana do wskazywania regionalnie najkorzystniejszych form, systemów i kierunków gospodarki rolnej. Wyniki poradnictwa są tym pewniejsze, im dokładniej zbadano i rozpoznano ramy działalności gospodarczej, im skrupulatniej odmierzono znaczenie poszczególnych elementów, warunkujących czynności i procesy rolnicze i im precyzyjniej zdołano rozróżnić momenty o cechach chwilowych op trwałych wpływów długofalowych.

Prawidłowe poradnictwo rolno geograficzne¹ ma zatem na celu wskazanie takich form, systemów i kierunków gospodarki rolnej dla poszczególnych obszarów, które by w najwyższym stopniu odpowiadały lokalnym i regionalnym warunkom przyrodniczym, antropogeograficznym, ekonomicznym i komunikacyjnym, czyli które by zapewniały poczynaniom rolniczym maksimum rentowności zarówno ze względu na naturalne warunki wytwórczości i nakład pracy, jak i z uwagi na antropogeograficzne i handlowo-komunikacyjne możliwości zbytu.

W związku z tym wyłania się zagadnienie, czy wskazania rolno-geograficzne, dyktowane względami obronności państwa, mogą wpływać z tych samych przesłanek, czy też winny respektować zgoła inne momenty. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie nie przedstawiałaby trudności, gdyby charakter przyszłej wojny był znany. Tymczasem opinie teoretyków sztuki wojennej o przypuszczalnym charakterze przyszłej wojny są wyjątkowo rozbieżne² i nie wiadomo czy liczyć się z krótkotrwałą ale gwałtowną wojną »modernizo-

w latach 1928—36 u P. Parey'a w Berlinie 3 potężne tomy Krischego P. (*Bodenkarten und andere kartographische Darstellungen der Faktoren der landwirtschaftlichen Produktion verschiedener Länder; Landwirtschaftliche Karten als Unterlagen wirtschaftlicher, wirtschaftsgeographischer und kultur-geschichtlicher Untersuchungen; Mensch und Scholle: Kartenwerk zur Geschichte und Geographie des Kulturbodens*) są dowodem usilnego nawiązywania nici pomiędzy nauką ścisłą a potrzebami życia codziennego.

Wśród zaoceanicznych wydawnictw tego rodzaju na wzmiankę zasługują *Atlas of American Agriculture*, wydany w r. 1936 w Waszyngtonie.

¹ Prac z tego zakresu posiada rolnictwo polskie stosunkowo wiele. Inna rzecz, że pochodzą przeważnie spod piór nie geografów, a rolników.

² Mossor St., *Przypuszczalny charakter przyszłej wojny*, Bellona 1936, XVIII z. 1.

waną« dla której charakterystyczne byłoby maksymalne zastosowanie broni motorowych i silnikowych, paralizujących ośrodki zasobowo-wytwórcze, węzłowska komunikacyjne i obszary mobilizacyjne przeciwnika oraz poszukujących rozstrzygnięcia w drodze szeroko zakrojonego manewru, czy też z wojną »totalną«, ciągnącą się latami i angażującą całe społeczeństwo do długotrwałego i ciężkiego wysiłku wojennego. Z tych dwóch skrajnych możliwości, które jako takie — nie doczekają się prawdopodobnie w czystej formie realizacji (wyjąwszy starcie między silnie technicznie przeważającym napastnikiem a niedorównującą mu pod tym względem ofiarą), niewątpliwie wyższe wymagania moralne i materialne stawia wojna totalna. Słuszną więc i uzasadnioną wydaje się rzeczą ten właśnie wypadek przyjąć za punkt wyjścia dla rozważań analitycznych.

Wojna totalna — w rozumieniu twórców tej doktryny — jest przez lata całe planowo przygotowaną i organizowaną manifestacją państwa, które w sposób najbardziej bezwzględny i brutalny podporządkowuje całe społeczne, polityczne, gospodarcze i intelektualne życie pokojowe we wszystkich jego przejawach przyszłym potrzebom militarnym¹.

Trzeźwa ocena warunków wśród których toczyć się musi każda wojna w Europie, prowadzi z żelazną konsekwencją i w nieunikniony sposób do wniosku, iż prawdopodobieństwo rozstrzygnięcia jakiegokolwiek zatargu zbrojnego w drodze krótkotrwałej wojny »zmodernizowanej« jest prawie wykluczone. Tendencja do utrzymania równowagi sił, asekurowana rozbudowanym systemem bilateralnych i multilateralnych sojuszy stanowi ważki czynnik defensywny, o ile napadnięty wytrzyma napór pierwszego (niekoniecznie notyfikowanego wypowiedzeniem wojny) uderzenia, o ile zdoła się samodzielnie zorganizować i bronić do czasu w którym złączą działać przymierza, czyli o ile potrafi przejść do zorganizowania nie tylko sił militarnych, lecz i społecznych.

¹ Jak daleko sięgnąć tu może ingerencja państwa świadczą m. i. poglądy Korfesa O., rozwinięte szerzej w broszurze *Grundsätze der Wehrwirtschaftslehre* (Schriften zur kriegswirtschaftlichen Forschung und Schulung), Hamburg 1936.

Z tej też przyczyny niezależnie od przypuszczalnego charakteru przyszłej wojny zasadniczym warunkiem pomysłnej i skutecznej obrony jest organizacja społecznych sił gospodarczych już w okresie pokojowym pod kątem 1^o pełnego, możliwie wszechstronnego i racjonalnego rozwinięcia krajowej wytwórczości i produkcji, oraz 2^o gromadzenia zapasów i przygotowania produktów zastępczych.

Organizacja gospodarstwa społecznego w tak wyznaczonym kierunku jest niewątpliwie obowiązkiem państwa. Rodzi się jednak pytanie, jak daleko sięgać może ingerencja państwa i czy słuszną jest rzeczą traktowanie całokształtu poczynąń gospodarczych, dokonywanych w okresie pokojowym jedynie i wyłącznie z punktu widzenia ich celowości i przydatności na wypadek wojny. Jak zwykle w życiu, podobnie i w tym wypadku słuszość leży pośrodku, a ingerencja państwa w dziedzinie ekonomicznej musi być wynikiem rozsądnego kompromisu postulatów militarnych i gospodarczych. Za rozsądny zaś uznać można i należy każdy taki kompromis, który podniesie obronne siły państwa dzięki pozytywnym osiągnięciom gospodarczym. Innymi słowy saldo działań, zmierzających do wzmożenia militarnych sił Polski ukształtuje się tylko wtedy i tylko o tyle dodatnio, gdy będzie wynikiem postępu i rozwoju kulturalno ekonomicznego i o ile pójdzie w parze ze wzrostem indywidualnego dobrobytu.

Bezkrytyczne propagowanie innych zasad — w szczególności zaś metod i założeń stosowanych w państwach totalnych — nie wydaje się słusze, ponieważ organizacja obrony musi się liczyć z istniejącą strukturą własnego gospodarstwa społecznego, z psychiką własnego społeczeństwa i z własnymi możliwościami finansowymi.

Oparcie organizacji gospodarczego pogotowia powojennego Rzeczypospolitej na wymienionych założeniach¹ jest równoznaczne z zaakcentowaniem:

¹ Niemieckie poglądy na sprawę organizacji gospodarczego pogo-

1^o zasady samostarczalności aprowizacyjnej i odzieżowej, oraz

2^o zasady planowego kierownictwa państwowego, polegającej na stwarzaniu warunków, umożliwiających optimum wyzyskania i zagospodarowania obszaru państwowego.

Niezwykle ważne zagadnienia ustrojowo konstytucyjne, jak utrzymanie równowagi pomiędzy światem pracy a światem kapitału lub ochrona pracy najemnej przed wyzyskiem (rozjemstwo) pozostają przy całej swej wadze z punktu widzenia obronności państwa poza ramami dyskusji.

II. Wielostronnej aktywności rolnictwa odpowiada wielostronność zainteresowań geografii agrarnej. Obejmuje ona całokształt działalności wytwórczo-produkcyjnej w dziedzinach uprawy, hodowli i przemysłu rolnego, opartego zarówno o surowce pochodzenia roślinnego jak i zwierzęcego, zdradza zainteresowania dla warsztatu pracy rolnika i jego organizacji, nie pomija ani stosunków posiadania ziemi ani wielkości gospodarstw, ani struktury demograficzno-zawodowej ludności rolniczej. Bada użytkowanie ziemi (rozmieszczenie kultur trwałych), gruntów ornych, hodowlę, uprzemysłowienie rolnictwa, stopień mechanizacji i maszynizacji, produktywność i produktywność, zmierzając w kierunku syntezy, której najdoskonalszym wyrazem są systemy gospodarki rolnej. Drugą obszerną dziedzinę badań — zawsze w zależności od warunków przyrodniczych i antropogeograficznych i na ich tle — stanowią czynności gospodarcze, związane z wytwórczością i produkcją, z handlem, konsumpcją i z rentownością zawodu, przy czym specjalny nacisk spoczywa na zagadnieniu wysokości produkcji oraz na charakterze (wewnętrzny, zagraniczny) i wielkości obrotów handlowych.

Wzmiankowane dwie grupy badań nie wyczerpują ani w części bogatego zakresu geografii rolnictwa; obejmują natomiast bez reszty ogół zagadnień, najistotniejszych dla planowania regionalnego z punktu widzenia obronności państwa, co wymaga podkreślenia

towia wojennego referuje krótko i przejrzysto Diederichs E. w artykule *Zusammenhänge zwischen binnen und aussenwirtschaftlicher Planung*, ogłoszonym w czasopiśmie *Reichsplanung* 1936, z. 11.

z tego względu iż, przy planowaniu pod kątem widzenia defensywnym zakreślone są w zasadzie wyraźne granice dla wszystkich działań gospodarczych rolnictwa; a mianowicie, osiągnięcie samostarczalności aprowizacyjnej i odzieżowej, jako też utrzymanie jej zarówno w okresie pokoju jak wojny. Następstwem tak jasnego sprecyzowania działań jest zacieśnienie zainteresowań do tych gałęzi rolnictwa, które nie pokrywają wewnętrznego zapotrzebowania.

Ta właśnie okoliczność upoważnia do twierdzenia, że rolna planistyka regionalna, dyktowana względami kulturalno-gospodarczymi wytycza sobie cele niewątpliwie dalsze — skąd wniossek, że osiągnięcie samostarczalności tak ważne ze względu na zapewnienie państwu i społeczeństwu niezależności gospodarczej — reprezentuje człon pośredni — można by powiedzieć bliższy cel — w ogólnym dążeniu do dźwignięcia polskiego gospodarstwa rolnego i hodowlanego na wyższy poziom¹.

Mimo to przypuszczenie o zupełnej zbieżności celów militarnych i gospodarczych byłoby przedwczesne a częściowo nawet nieuzasadnione, ponieważ szereg tych właśnie gałęzi rolnictwa, w których pobudzeniu, ożywieniu i rozwinięciu zainteresowane jest państwo ze względu na wzmoczenie swej obronności słynie z notorycznej nierentowności. Kolidzja zachodząca w tych wypadkach pomiędzy nieopłacalnością przedsięwzięcia dla jednostki a jego wagą państwową wymaga usunięcia w drodze poszczególnych posunięć polityczno-gospodarczych, restytuujących rentowność i stwarzających warunki dla utrzymania i rozwoju pożądanego działu rolnego gospodarstwa społecznego. Zlekceważenie momentów gospodarczych musi pociągnąć za sobą chwiejność całej akcji i niepewność wyni-

¹ Opinia ta znajduje poparcie między innymi i w oczach Dzugaya J., który powiada »...armia i doktryna militarna dąży do możliwie wszechstronnego postępu narodu«, a kilka zdań wcześniej »naczelne kierownictwo każdej armii dąży do tego, aby poziom potrzeb społeczeństwa w czasie pokoju był w zakresie urządzeń technicznych zaspakajany w jak-najwyższych rozmiarach« (*Zadanie rolnictwa w przygotowaniu obrony państwa*, Warszawa 1937, str. 3 i 2).

ków tym bardziej, że w wielu wypadkach łatwiej da się osiągnąć wzmoczenie wytwórczości w gałęziach zaspakajających zapotrzebowanie wewnętrzne, aniżeli doprowadzić do stanu samostarczalności te działy wytwórczości i produkcji rolno-hodowlanej, których istnienia — aczkolwiek postulują je względy ochronności państwa — nie oparto na niewzruszalnym fundamencie kalkulacji kupieckiej.

Niemniej faktem jest, że dążenie do trwałej samostarczalności aprowizacyjnej i odzieżowej nie wymaga specjalnego planowania, mieszcząc się doskonale w ramach państwowego planu zagospodarowania rolno hodowlanego pod warunkiem zapewnienia rentowności szczególnie ważnym z punktu widzenia wojennego przygotowania rolnego działom wytwórczości roślinnej, zwierzęcej i rolniczo-przemysłowej.

Plan zagospodarowania rolnego (uprawa roślin, hodowla, przemysł rolny i oparty o surowce roślinne i zwierzęce) jest integralną częścią państwowego planu gospodarczego, rozkładającego w czasie przestrzennie pomyślaną ewolucję gospodarstwa społecznego¹. W związku z tym winien on

1. nawiązywać z całą precyzją do państwowego planu gospodarczego,
2. przewidywać i ustalać regionalnie kierunki i charakter ewolucji gospodarstwa rolnego,
3. rozkładać w czasie terytorialnie pomyślaną ewolucję gospodarstwa rolnego,
4. wskazywać drogi i środki, zapewniające poszczególnym porożynom rolno-hodowlanym w odnośnych regionach trwałą rentowność jako fundamentalny warunek wydatnego ilościowego i jakościowego wzmoczenia wytwórczości i produkcji rolniczej, jako też osiągnięcia i utrzymania samostarczalności aprowizacyjnej i odzieżowej.

Plan odpowiadający wyżej przedstawionym wymaganiom nigdzie dotąd opublikowany nie został, jakkolwiek w odniesieniu

¹ Zagadnienie to rozwinięto szerzej w referacie zatytułowanym »Na marginesie kilku projektów reformy podziału administracyjnego (Kraków stolicą Kresów południowo-zachodnich, Kraków 1930).

do poszczególnych zagadnień istnieją specjalne programy wcale konsekwentnie realizowane i wprowadzane w życie. Zachodziłaby tedy potrzeba zgromadzenia istniejących materiałów i opracowań, poddania ich krytyce naukowej i logicznego zsynchronizowania.

Ze względu na zasadniczy cel, przyświecający planowemu zagospodarowaniu rolnemu w pierwszym okresie, powinny badania — niezależnie od studiów nad warunkami naturalnymi i antropogeograficznymi — zmierzać do lokalizacji obszarów nadwyżkowych i niedoborowych, co wymaga ustosunkowania lokalnej produkcji do lokalnej konsumpcji, oraz do określenia wielkości i stopnia trwałości nadwyżek względnie niedoborów. O ile wskazanie obszarów niedoborowych jest zadaniem łatwym, o tyle przyznanie tej lub innej okolicy charakteru nadwyżkowego nie da się skutecznie w krótkiej drodze stwierdzenia wywozu. Wywóz zbyt często dochodzi do skutku w następstwie niedorozwoju konsumpcyjnego (podaż głodowa), by można go bez zastrzeżeń uznać za znamię nadmiaru. Zachodzi zatem konieczność możliwie skrupulatnego badania lokalnej konsumpcji i opierania opinii o handlowo-gospodarczym charakterze danej okolicy dopiero na tej podstawie. Procedura ta jest nieunikniona, ponieważ ocena handlowo-gospodarczej roli regionu winna zakładać znacznie wyższy od dzisiejszego standard życiowy¹. Przemawiają za tym dwa argumenty:

1. plan zagospodarowania musi brać w rachubę zasadniczą poprawę stosunków konsumpcyjnych na rynku wewnętrznym, jako warunek powodzenia zabiegów racjonalistycznych i intensyfikacyjnych, jakoteż fakt, że

2. na wypadek wojny zaznaczy się znaczny wzrost zapotrzebowania na skutek zwiększenia liczebności armii (ludzie, żywy inwentarz) i to przy dotkliwym spadku liczby i kwalifi-

¹ Odnosi się to zarówno do aprowizacji ludzi jak i zwierząt, przy czym pamiętać należy, że w miarę zastępowania jakościowo lichszego pogłowia w środkowej i wschodniej Polsce lepszym materiałem hodowlanym, samoczynnie podnosić się będzie wysokość zapotrzebowania paszowego.

kacji zawodowych wytwórców i producentów, czego wyrazem będzie niewątpliwe obniżenie wytwórczości.

Z góry też można wysunąć przypuszczenie, iż szereg regionów uchodzących obecnie za nadwyżkowe, spadnie po zastosowaniu kryterium wyższej konsumpcji do rzędu w najlepszym razie samostarczalnych¹.

Specjalne cele badawcze wymagają specjalnych metod. Dlatego też przy badaniu produkcji roślinnej kolejno trzeba rozpatrzyć procentowy udział powierzchni ziemiopłodów w ramach bądź to użytków rolnych, bądź też gruntów ornych, wysokość zbioru z ha, plon globalny, oraz jego stosunek do planu ogólnopolskiego. Przy analizie hodowli studia potoczą się innym torem. Wiekowa struktura pogłównia posłuży informacją co do kierunku hodowli, stosunek sztuk do ludności rolniczej wskaże regiony nadmiaru i niedoboru, a bezwzględna liczba pogłównia wyrażona w odsetkach pogłównia ogólnopolskiego określi hodowlane znaczenie regionu w zespole ziem Rzeczypospolitej. Jeszcze inne metody znajdują zastosowanie przy badaniach nad przemysłem rolnym i opartym o surowce pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, względnie przy analizowaniu obszarów zakupu i rynków zbytu.

Trudności, które wyłaniają się przy planowym zagospodarowaniu nie są wynikiem niezajomości tego, co powinno być, ale następstwem tego, że jest inaczej. To inne i niezadawalające dziś musi ulec gruntownej zmianie; ale przeprowadzenie jej w ramach żyjącego państwa i pulsującej społeczności jest zadaniem bez porównania cięższym, niż ewentualne kształtowanie nowej rzeczywistości według z góry przyjętych założeń na w ogóle niezagospodarowanym obszarze. Dlatego nie można prowadzić robót planistycznych bez doskonałej znajomości stanu faktycznego, jego uwarunkowania i genezy, jako otwierającej jedyną drogę dla uzyskania wglądu w istniejące braki i niedomagania, co z kolei umożliwi krystalizację pojęć odnośnie pożądanego stanu, a w ślad za tym

¹ Klasycznym przykładem jest Sandomierszczyzna, która wskutek niedostosowania poziomu i techniki rolnej do nieprzerwanego postępującego przyrostu ludności utraciła charakter regionu stale nadwyżkowego.

pozwała na szczegółowe sprecyzowanie środków, dróg, metod i natężenia ingerencji państwa w poszczególnych obszarach.

Jedną z dróg otwierających duże możliwości w zakresie zapewnienia dochodowości pożądanym poczynaniom rolno-hodowlanym jest premiowanie ilościowe, jakościowe lub terytorialne oraz niedoceniana jeszcze należycie w Polsce polityka budzenia potrzeb i kierowania konsumpcją¹, polegająca już to na propagandzie spożycia słabo konsumowanych artykułów (zarówno spożywczych jak przemysłowych) w drodze uświadamiania ich zalet i nauczania sposobów przyprawy względnie zastosowania, już też na celowym ograniczaniu spożycia zagranicznych lub trudniej dostępnych artykułów i zastępowaniu ich krajowymi, występującymi w obfitości. Metody propagandy i kierowania konsumpcją są już dzisiaj silnie zróżnicowane zależnie od tego, czy idzie o artykuły aprowizacji ludzkiej czy zwierzęcej, czy też o surowce przemysłowe w odniesieniu do których ingerencja państwa jest i łatwiejsza i skuteczniejsza. W każdym jednak razie reprezentuje polityka kierowania spożyciem, czynnik władny zapewnić protegowanej przez plan zagospodarowania rolnego gałęzi wytwórczości minimum dochodowości nieodzowne dla jej rozwinięcia się i utrzymania. Znaczenie polityki kierowania spożyciem polega zatem na ułatwieniu stopniowego i systematycznego przestawiania dzisiejszej wytwórczości i produkcji rolno hodowlanej w myśl teleologicznych założeń planu zagospodarowania.

Ma ona charakter strukturalny, ponieważ polega na zastępowaniu przyrodniczo lub antropogeograficznie nieodpowiednich form bardziej celowymi oraz terytorialny ze względu na przekształcenie regionalnego charakteru gospodarstwa rolnego na skutek zmian w strukturze użytkowania ziemi a zatem w systemach gospodarki. Tym usilniej jednak należy podkreślić, że samo tylko przechodzenie z form regionalnie nieodpowiednich na bardziej celowe nie wywrze poważniejszego znaczenia bez równoczesnego roz-

¹ Lüer Carl, *Verbrauchlenkung*, Reichsplanung 1935, z. 1.

szerzenia powierzchni użytków rolnych¹, wydatniejszego wyzyskania obszaru rolnego, odpowiedniego zorientowania całego warsztatu produkcji roślinnej i zwierzęcej, starannie przemyślanej polityki taryfowej i cen oraz szeroko zakrojonych inwestycji o charakterze publicznym (koleje, drogi, kanały).

Wielotorowość i równoczesność prac, zmierzających do podniesienia poziomu gospodarki rolno-hodowlanej ma na celu osiągnięcie maksymalnych wyników w możliwie krótkim czasie. Powodzenie zamierzeń warunkowane jest jednak — nie zależnie od inwestowanych kapitałów i fachowego przygotowania rolników — wysokością dających się uzyskać efektów gospodarczych, które — stwierdzono to ponad wszelką wątpliwość — pozostają w najściślejszym związku z szeregiem zjawisk gospodarczo-geograficznych. Dlatego np. tak doniosłe znaczenie dla wszelkich prac rolno-planistycznych posiada m. i. zagadnienie rynków zbytu: wewnętrznego i zagranicznego, problem ich chłonności ilościowej i jakościowej oraz sprawa ich sfery wpływu. Wpływ rynku zbytu na kierunek i charakter wytwórczości w sferze jego zasięgu jest niewątpliwy bez względu na to czy idzie o rynek wewnętrzny czy też zagraniczny z tą jednak ważną uwagą, że rynek wewnętrzny winien stanowić rdzeń i kościec gospodarstwa społecznego, podczas gdy wpływy rynków zagranicznych — o ile nie idą po linii państwowych zamierzeń gospodarczych — mogą być względnie łatwo paraliżowane.

Przy projektowaniu planistycznym nie należy traktować rynku wewnętrznego jako całości; rynków jest wiele, wykazują pewne mniej lub więcej charakterystyczne rozmieszczenie, posiadają szereg specyficznych znamion, różniących je między sobą i różniących tym samym rodzaj, wielkość i charakter wpływów na wytwórcę względnie obszar ciężenia. Rola każdego pojedynczego rynku wewnętrznego warunkowana jest w zakresie zapotrzebowania i spożycia artykułów aprowizacji spożywczej liczebnością jego zaludnienia i stopą życiową mieszkańców, w zakresie zapotrzebo-

¹ Ormicki W., *Przeludnienie na polskich ziemiach wschodnich* Włóczęga 1935, z. 1.

wania surowców przemysłowych i półfabrykatów rozwojem lokalnego przemysłu, przy czym dogodne położenie i należyte rozbudowany aparat komunikacyjny wzmagają chłonność rynku o pośrednictwo handlowe, co z punktu widzenia interesów rolnictwa odpowiada dalszemu różnicowaniu systemów gospodarki polowej i kierunków gospodarczych. Dobrze rozplanowana sieć komunikacji żelaznej, eksploatowana w oparciu o celowo przemyślany system taryf umożliwi nawet w znacznej odległości od rynku zbytu rentowne zastosowanie intensywnych form gospodarki¹.

Niemniejsze znaczenie jak stan aparatu komunikacyjnego posiada dla prawidłowego rozwoju rolnictwa i hodowli gęstość rynków zbytu. Obecność wielu choćby małych rynków zbytu stwarza specjalnie w wypadkach niedorozwoju komunikacyjnego, utrudniające promieniowanie dużych i ludnych skupień miejskich oraz przemysłowych, warunki opłacalnego gospodarowania w promieniu bodaj dowozu kołowego i dostawy pieszej.

Okoliczności te przemawiają zdecydowanie na rzecz osadnictwa miejskiego i przemysłowego, w którego rozwoju widzieć należy podstawowy i trudny do zastąpienia² warunek trwałego podniesienia gospodarstwa rolno-hodowlanego.

III. Konkretne sprecyzowanie zadań geografii rolnictwa w planowaniu obrony państwa zakłada doskonałą znajomość regionalnej sytuacji rolnictwa, a to zarówno z punktu widzenia produkcji i wytwórczości, jak i z uwagi na wielkość nakładu pracy, dochodowość, rzeczywistą konsumpcję oraz rozmieszczenie i trwałość nadwyżek. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, iż różnice zachodzące w Polsce pod tymi względami są ogromne. Na plan pierwszy wysuwa się nierównomierność rozmieszczenia ludności³. Kontrast po-

¹ Zagadnienie wpływu miast i komunikacji na rozwój rolnictwa omawia szczegółowo Sowiński M., *Rolnictwo włościańskie w zarysie statystyczno-terytorialnym*, Warszawa 1933, str. 64—67, opierając się na niepublikowanych wynikach badań Dziedzica Fr.

² Analogiczną rolę odegrać może np. rozbudowa przemysłu przetwórczego.

³ Podkreśla ten fakt doskonała mapa gęstości zaludnienia w Polsce

między gęstością zaludnienia w okręgu przemysłowym śląskim (w r. 1931 na 1 km kw. 1420 mieszkańców, w tym 1020 mieszkańców wsi) a na środkowym lub północnym wschodzie nie wymaga dodatkowej interpretacji tym więcej, że »gros« zaludnienia skupia się w południowej Polsce i w zachodniej części Polski środkowej, co z punktu widzenia wytwórczo i spożywczo-rolnego jest faktem ogromnej doniosłości. Także rozmieszczenie miast i ludności miejskiej oraz jej stosunek do ogółu zaludnienia kształtują się na terenie Rzeczypospolitej w sposób zdecydowanie rozmaity, co znowu wskutek wyraźnego geograficznego zróżnicowania stopy życiowej wpływa na poziom i dochodowość rolnictwa¹, warunkowanego poza tym klimatycznie i pedologicznie². Z drugiej strony uderza wielka rozpiętość w gęstości wiejskiej ludności rolniczej, która waha się — według spisu z r. 1931 od 39 osób na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo (np. w powiecie obornickim lub kobryńskim) do 140, 150 i więcej, jak to ma miejsce w powiatach m. i. brzozowskim, bocheńskim lub dobromilskim.

Bardziej szczegółowa analiza gęstości wiejskiej ludności rolniczej, uwzględniająca różnice w użytkowaniu ziemi, w wysokości nakładu pracy i kapitału, w dochodowości i bonitacji ziemi oraz specyficzne cechy regionalnej struktury agrarnej³ pozwala na geo-

Łyczewskiej-Zajchowskiego (Lencewicz St., *Rubież antropogeograficzna w Polsce*, Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 1935, wydział 11).

¹ Kartograficzny obraz poziomu rolnictwa podano w Wiadomościach Geograficznych 1929, str. 50.

Zagadnienie opłacalności drobnego rolnictwa w latach 1927—30 poddał wyczerpującym badaniom Antoniewski Stan., *Opłacalność kierunków w drobnych gospodarstwach*, cz. 1, Warszawa 1934, ogłaszając wyniki w formie schematycznego, ale bardzo ciekawego kartogramu.

² W tym względzie bodajże najcenniejszą pracą jest studium Ernsta J., *Regiony geograficzno-rolne Polski*. Czasopismo Geograficzne 1932, X z. 4).

³ Np. rozmieszczenie gospodarstw karłowatych. Wiadomości Geograficzne 1931, z. 4.

graficzne wyodrębnienie obszarów dotkniętych przeludnieniem¹, co przedstawia dla geografii rolnictwa duży interes chociażby ze względu na ułatwione w ten sposób związanie migracyj wewnętrznych² z całokształtem dynamiki ludnościowej i ewolucji gospodarczej. Żywiolowy ruch mas ludnościowych, odpływających z obszarów wysokiego ciśnienia demograficznego w okolice już to osadnictwa rolnego już też do miast niesie z sobą prócz bardziej równomiernego rozmieszczenia ludności, odciążenia przeludnionej wsi, wzmocnienia miast i transplatacji wyższych form kultury rolnej w okolice rolniczo zaniedbane i zacofane, poprawę warunków aprowizacyjnych — o ile proces kształtowania się gospodarki społecznej ma przebieg normalny. Wyraża się ona z jednej strony zmniejszeniem liczby spożywców³, co automatycznie podnosi lokalną stopę spożycia, z drugiej natomiast możliwościami pełniejszego wyzyskania pracy pozostałych.

Mimo iż w wędrówkach wewnętrznych w Polsce wzięło w latach 1921—31 udział z górą milion osób zasadnicza konfiguracja geograficznego rozmieszczenia ludności, głównych ośrodków i obszarów konsumpcji, jako też terenów stałych nadwyżek wywozowych nie wykazała istotniejszych zmian. Jedynie w niektórych okolicach powstały — bądź to zupełnie nowe ośrodki konsumcyjne (np. Gdynia, środkowo-polski okręg przemysłowy) — bądź też istniejące uległy rozszerzeniu jak np. większe miasta o nowo rozbudowane tereny podmiejskie. Podkreślić także należy, że niedostateczna intensyfikacja rolnictwa w obszarach silnego przyrostu rzeczywistego ludności rolniczej wpłynęła w niektórych okolicach ujemnie na wysokość produkcji i możliwości wywozowe, przyczyniając się do pozbawienia odnośnych obszarów charakteru stale nadwyżkowych spichrzów zbożowych.

Bardziej szczegółowe omówienie geograficznego rozmiesz-

¹ Rolnictwo 1936, z. 1, gdzie zamieszczono mapę przeludnienia wsi w Polsce emigracyjnej.

² Wiadomości Geograficzne 1932, nr 8—10.

³ Przemówienie Ministra Poniatońskiego, Gazeta Polska 1937 z dn. 20 kwietnia.

czenia obszarów produkcji rolno-hodowlanej i handlu wywozowego w zakresie produkcji artykułów spożywczych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, jako też artykułów odzieżowych przekraczałyby znacznie ramy niniejszych rozważań¹.

Wydaje się ono nawet do pewnego stopnia zbędne, ponieważ współczesna naukowa literatura przedmiotu rozporządza opracowaniami, umożliwiającymi generalną i regionalną charakterystykę stosunków. Rzecz inna, iż w odniesieniu do całego szeregu bardzo ważnych produktów aprowizacji brak do dzisiaj wyczerpujących studiów, wskutek czego nie tylko opinia publiczna ale nawet sfery bezpośrednio zainteresowane nie zawsze i nie należycie zdają sobie sprawę z fundamentalnych niekiedy bolączek społecznego gospodarstwa rolnego².

Doniosłe znaczenie praktyczne przedstawia badanie mechaniki zaspakajania potrzeb aprowizacyjnych. Wchodzą tu w rachubę dwa szczególnie ważne wypadki. Pierwszy dotyczy aprowizacji wielkich obszarów niedoborowych³, drugi dowozu na poszcze-

¹ Lieberfreund H., *Całokształt polskiej gospodarki żytem w r. 1927*. Wiadomości Geograficzne 1929, str. 93; Oliwianka M., *Uprawa żyta i handel nim (1925—33)*. Rękopis w Zbiorach Inst. Geogr. U. J. 1936; Pasek Flor., *Uprawa pszenicy i handel niq.* Rękopis w Zbiorach Inst. Geogr. U. J. 1937; Śliwa St., *Nadwyżki i niedobory zbóż chlebowych w świetle statystyki przewozów kolejowych i wodnych*. Rolnictwo 1936, z. 1; tenże, *Okręgi zbożowe Polski*, Warszawa 1932; tenże, *Okręgi zbożowe w Polsce w świetle cyfr statystyki przewozów kolejowych za r. 1929*, Kwartalnik Statystyczny 1930, z. 3; tenże, *Spożycie najważniejszych płodów rolniczych oraz mięsa w Polsce*, Przegląd Intendencki 1932, z. 1; tenże, *Okręgi hodowlane, produkcja i spożycie mięsa w Polsce*, Warszawa 1933; tenże, *Racjonowanie i regionowanie spożycia zboża chlebowego w Niemczech i w Polsce w czasie wojny*, Przegląd Intendencki 1930 z. 3; Zaremba M., *Produkcja i spożycie mięsa w Polsce*, Polska Gospodarcza 1931, z. 35.

² Klasycznym przykładem jest sprawa produkcji siana.

³ Z prac, które można zaliczyć do tej kategorii zasługują m. i. na wzmiankę: Ormicki W., *Życie Gospodarcze Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1929 (mapy 38—45); tenże, *Ziemniak w południowo-zachodniej Polsce*, Wiadomości Geograficzne 1933, str. 68—9; Ziemięcki J., *Śląsk ze strony nieznannej*, Czasopismo Geograficzne 1936, str. 349.

gólne rynki¹. Przy badaniach tych idzie o położenie rynków zakupu, ich udział w zaspakajaniu zapotrzebowania ośrodka względnie obszaru konsumcyjnego, oraz o kierunkowość i racjonalność transportów. Naturalnym dopełnieniem studiów nad obszarami i ośrodkami konsumpcji są badania przedsiębrane nad wywozem z okolic nadwyżkowych².

Analiza położenia rynku zakupu w stosunku do rynku zapotrzebowania, dalej określenie znaczenia, jakie odnośny obszar produkcji posiada dla odbiorcy, jako też dokładniejsza ocena racjonalności panujących stosunków stanowią niewątpliwie punkt wyjścia nie tylko dla należytego zrozumienia wielu procesów gospodarczych (np. wpływ głównego rynku zakupu na kształtowanie się ceny — zmiany sezonowe), ale i dla rozsądnego korygowania niepożądanych procesów (np. pomijanie bliższych rynków na rzecz odleglejszych).

Specjalnie głęboko w ustrój wymiany handlowej sięgający wgląd otwiera analiza przewozów kolejowych. Badania przeprowadzone przykładowo nad przewozami ziemniaków i mleka³ wykazały, że w charakterze przewozów obu artykułów zachodzą zastraszające różnice. Mleko transportuje się z reguły jednokierunkowo, przewozy w dwóch kierunkach należą do rzadkości — a o ile się pojawiają — są następstwem sezonowych zmian w geograficznym

¹ Np. Bortkiewiczówna A., *Wilno jako rynek zbytu masła*, Wilno 1936; Kremer B., *Zaopatrzenie miasta Wilna w mleko*, Wilno 1935; Ormicki W., *Szkic geografii gospodarczej Tarnowa i okolicy*, Tarnów 1930, (str. 42 i dalsze); tenże i Kaczmarski S., *Obszary zakupu i zbytu zwierzęcego targowiska w Mysłowicach w świetle statystyki przewozów kolejowych*, Koniunktura Rolnicza, dodatek do czasopisma Rolnictwo 1936, nr 2; Perzanowski St., *Wilno jako rynek zbytu ziemiołódów*, Wilno 1935; Schmuck A., *Kilka przyczynków do geografii gospodarczej Kołomyi i jej okolicy*, Czasopismo Geograficzne 1936, z. 2—3.

² Ernst J., *Podole jako obszar wywozowy niektórych ziemiołódów*, Czasopismo Geograficzne 1936, str. 83 i dalsze.

³ Jedliński A., *Przewozy mleka w pd.-zach. Polsce (1932)*, Wiadomości Geograficzne 1933, str. 88 i dalsze; Ormicki W., *Ziemniak w pd.-zach. Polsce*, tamże str. 68 i dalsze.

rozmieszczeniu ważniejszych ośrodków zapotrzebowania. Inaczej przedstawia się handel ziemniakiem. Rozpatrując go w świetle przewozów odnosi się wrażenie zupełnej nieomal »dzikości« transportów. Wyjawszy kilka linii kolejowych o zdefiniowanym charakterze wywozowym (np. Dąbrowa—Tarnów, Tarnobrzeg—Dębica itp. lub dowozowym (np. Chabówka—Zakopane, Nowy Sącz—Krynica itp.) obserwuje się na pozostałych transporty dwukierunkowe.

Sumienna analiza przewozów kolejowych uzupełniona danymi, dotyczącymi produkcji lokalnej oraz liczebności zaludnienia stwarza podstawę dla podjęcia próby określenia lokalnej konsumpcji globalnie i jednostkowo, co wkracza częściowo przynajmniej w zakres studiów nad standardem życiowym. Interesującego przykładowo dostarcza pod tym względem wzmiankowane już opracowanie gospodarki ziemniakiem w pld.-zach. Polsce, z którego wynika, że jakkolwiek przy zbiorach przekraczających 11 q ziemniaków na głowę ludności wiejskiej rozwija się na wschodzie badanego obszaru wywóz — to są okolice (Podhale, Żywieckie), gdzie norma ta nie wystarcza i wymaga uzupełnienia drogą dowozu. Tego rodzaju stosunek, zachodzący między kwotą produkcji na głowę a charakterem fizjograficznym obszarów rzuca jaskrawe światło na różnice w konsumpcji i stopie życiowej¹.

Badania konsumpcyjne należą do najtrudniejszych, najniebezpieczniejszych ale bodaj że najciekawszych. Prowadzone w drodze dedukcji² mogą budzić wątpliwości z uwagi na nieunik-

¹ Stopa życiowa ludności, będąca niewątpliwie wyrazem poziomu kulturalnego i społecznego, wywiera zależnie od kształtowania się stosunków ekonomicznych decydujący wpływ na fizyczną i moralną wartość ludności, w której widzieć należy nie tylko materiał militarny ale i element pracowniczy; Mydlarski J., *Budowa fizyczna młodzieży męskiej roczników 1906—9 w świetle materiałów komisji poborowych*, Lekarz Wojskowy XXII z. 1—4; Waga Fr., *Stan zdrowotny poborowych*, tamże XXIII z. 8—10; Radzinowicz L., *Przestępczość w Polsce w latach 1924—33*, Warszawa 1935; *Struktura społeczna wsi polskiej*, Warszawa 1937, str. V—XIV.

² Do tej kategorii należą np. obliczenia G. U. S. (Mały Rocznik Statystyczny 1936, dział IX, tabl. 4, 5, 6, 7); Śliwy St. (p. przypis 21),

nione nieściśłości metodyczne, związane z koniecznością szerokiego zastosowania operacji o charakterze szacunkowym¹. Z drugiej jednak strony także i, uchodzące za ściślejsze, metody obliczeniowe oparte na domowych i gospodarskich ksiąteczkach rachunkowych oraz na budżetach rodzinnych² kryją w sobie też niejedno źródło błędu³.

Nasuwa to myśl, by zarówno dla celów badawczych jak i orientacyjnych zastosować metody, pozwalające na precyzyjne określenie nieodzownego ze względów samostarczalności minimum produkcji przy założeniu ściśle ustalonej jednostkowej normy spożycia (najlepiej według wojskowej tablicy zaopatrzeniowej). Metoda ta umożliwiałaby wnioskowanie o wysokości

Wąsowicza J. i Zierhoffera, *Polska w cyfrach*, Lwów 1927, tabl. 60, pt. Produkcja i spożycie zbóż chlebowych: pszenicy i żyta w r. 1923—1924 itd.

¹ Przy badaniach konsumcyjnych, prowadzonych metodą dedukcyjną wchodzi w rachubę następujące ważniejsze możliwości błędnego szacowania: wysokość produkcji, zapas z poprzedniego roku, rezerwa siewna, manco. Bilansowanie handlu wewnętrznego przeprowadza się z reguły w oparciu o statystykę przewozów kolejowych (rzadziej wodnych), co nie jest uzasadnione rzeczowo a wyłącznie brakiem statystyki ruchu na innych środkach komunikacji. Poza tym często formalne włączenia stacji w okręg administracyjnie właściwych powiatów może być źródłem dużej nieściśłości.

² *Budżety rodzin robotniczych*, Warszawa, Statystyka Polski XL; Karaffa-Korbutt, *Ankieta w sprawie odżywiania ludności miasta Wilna*, Wilno 1930; Otrębski Edw., *Wyniki badania budżetów domowych pracowników umysłowych, przeprowadzonego w maju 1932 r.*, Statystyka Pracy 1932, XI z. 4; Skrzywan W., *Próba szacunku dynamiki konsumpcji robotniczej w Polsce*, Koniunktura Gospodarcza 1930, nr 12, s. 320 i dalsze. Dużo cennego materiału zawierają publikacje Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach w szczególności zaś seria prac społeczno-gospodarczych. Na specjalną zaś wzmiankę zasługuje rozprawa Nowickiego W., *Z zagadnień zbożowych w latach kryzysu w Polsce* (Warszawa 1935).

³ Sam fakt prowadzenia rachunkowości wskazuje, że ma się do czynienia z elementem pod każdym względem wyżej stojącym. Wchodzi tu zatem w rachubę zagadnienie o ile dochodzenie oparte na reprezentacji może aspirować do uogólnienia na całą zbiorowość.

rzeczywistych braków względnie nadwyżek produkcji, które możnaby wyrazić bądź to w odsetkach lokalnej produkcji, bądź też w stosunku do przyjętej jednostki odniesienia (np. na 100 ha gruntów ornych lub na 1000 osób wiejskiej ludności rolniczej). Stosując proponowaną metodę łatwo zorientować się można w regionalnej rozpiętości celów, do których osiągnięcia należałoby dążyć.

Z góry też należy liczyć się z tym, że na skutek różnic nie tylko w ilości i jakości pokarmu, ale i w jego składzie obraz uzyskany drogą kalkulacji indukcyjnej niejednokrotnie zawiedzie oczekiwania oparte na analizie przewozów, co jest tym cenniejsze, iż znaczenie lansowanego podejścia leży w płaszczyźnie poradnictwa i planowania rolno-geograficznego.

W rozważaniach dotychczasowych zwrócono baczniejszą uwagę jedynie na niektóre zagadnienia aprowizacji żywnościowej człowieka. Bez wzmianki natomiast pozostawiono szereg innych niemniej ważnych i niemniej istotnych problemów¹. Tłumaczy się to generalnym charakterem dyskusji, która miała na celu zwrócenie uwagi na możliwość pracy, na potrzebę prowadzenia szeroko zakrojonych systematycznych badań, na praktyczną przydatność arsenału środków naukowych geografii rolnictwa i na jej zdolność do podejmowania i rozwiązywania problemów wysuwanych przez życie.

IV. W związku z tym winien plan zagospodarowania rolnego, realizujący zasadę samostarczalności żywnościowej i aprowizacyjnej nie tylko odpowiadać wymogom sprecyzowanym uprzednio (p. str. 62), ale uwzględniać także postulaty, wysuwane przez geografę rolną. Winien on zatem — 1^o ustalać wysokość globalnego i regionalnego zapotrzebowania

¹ Z ważniejszych zagadnień należy tu wspomnieć sprawę aprowizacji ludnościowej w kaszę, warzywa i jarzyny, mleko oraz nabiał, dalej zaopatrzenie w surowce włókiennicze (wełna, len, konopie, pokrzywy, lanitol), aprowizację żywego inwentarza itd.

Osobno zwrócić należy uwagę na sprawę zwiększenia spożycia, przy czym idzie nie tylko o wskazanie artykułów wchodzących lub mogących wchodzić w grę, ale i o drogi realizacji zamierzeń, jako też o regionalne rozpracowanie zagadnienia.

a) artykułów aprowizacji ludnościowej i zwierzęcej w ilości zapewniającej całkowite wyżywienie i odzianie społeczeństwa oraz wykarmienie inwentarza,

b) sił ludzkich, zwierzęcych i mechanicznych oraz,

c) materiałów i surowców w wymiarze umożliwiającym normalne i sprawne funkcjonowanie rolnictwa.

2^o przeprowadzać podział państwa na

A. regiony,

a) nadwyżek produkcyjnych według rodzaju i wysokości produkcji,

b) niedoborów konsumpcyjnych według rodzaju i wysokości konsumpcji.

B. zespoły terytorialne wzajemnej obsługi jedno- lub dwustronnej.

3^o przewidywać organizację aparatu dystrybucyjnego, wyznaczając geograficznie

a) punkty magazynowo-rozdzielcze,

b) przynależne do nich rewiry obsługi zbiorczej i rozdzielczej z określonymi minimalnymi wysokościami dostaw, oraz

c) kierunki i szlaki przewozów.

Godzi się tu zaznaczyć, że racją gospodarki planowej jest m. i. możliwość regulowania wysiłku produkcyjnego w zależności od potrzeb. Znając tedy wysokość zapotrzebowania, zna się (i można określić) dolną granicę minimalnego wysiłku produkcyjnego, niezbędnego dla uzyskania pożądanej ilości i jakości produktu, czego geograficzno-gospodarczym wyrazem jest możliwość ustalenia dla poszczególnych regionów rodzaju i wysokości produkcji oraz nakładu energetycznego i materiałowo-surowcowego w ilości zapewniającej wywiązanie się z powierzonego zadania. Przydział kwot produkcyjnych, zasobów energetycznych i materiałów surowcowych nawiązuje do proponowanego w pkt. 2 podziału, różnicującego terytorium państwowe ze względu na aprowizacyjno-konsumpcyjny charakter poszczególnych okręgów (tak z punktu widzenia ilościowego jak gatunkowego) oraz z uwagi na wymianę wewnętrzną, której regionalizacja szczególnie w okresie wojennym — ma ogromne

znaczenie. Właściwa geograficzna dyspozycja punktów magazynowo-rozdzielczych, jak i rewirów obsługi przesądza w wysokim stopniu o sprawności zaopatrzenia. Wpływ geograficznego rozmieszczenia punktów magazynowo-rozdzielczych na wybór szlaków wozowych, dowozowych i przewozowych jest niezaprzeczalny. Zagadnienie zaś jest tym ważniejsze, że wzmiankowane punkty powołane są nie tylko do aprowizacji ludnościowej i zwierzęcej, ale i do rozprowadzania zasobów energetycznych oraz materiałowo-surowcowych.

Z góry można oczekiwać, iż natężenie ruchu wymiennego w punktach magazynowo-rozdzielczych wykazywać będzie łatwo zrozumiałe fluktuacje okresowe i nieokresowe, spadające na karb zmieniającej się wysokości zapotrzebowania na skutek czy to przyrostu ludności czy to płynności poziomu gospodarki i stopy życiowej, czy też wahań w liczebności pogłównia. Fakt ten (zmienna wysokość zapotrzebowania) postuluje konieczność rewidowania planu zagospodarowania rolnego w jego niestałych składowych celem aktualizowania zarządzeń administracyjnych i gospodarczych.

Poza tym dodać jeszcze należy, iż planowanie szczególnie w czasie wojny musi uwzględniać kilka alternatyw w zależności od kształtowania się położenia wojennego i wojskowo-gospodarczego znaczenia poszczególnych krain.

V. Przedstawiony plan zagospodarowania rolnego nawet po rozszerzeniu go daleki jest od objęcia i wyczerpania całokształtu zagadnienia. Poza jego obrębem pozostaje całe mnóstwo spraw drobniejszych, choć niemniej ważnych, wysuwanych na każdym kroku przez życie, a których pominięcie, zaniedbanie lub zlekceważenie byłoby ciężkim błędem i mogłoby pociągnąć za sobą najprzykrejsze następstwa.

Dla z ilustrowania o jakiego to rodzaju sprawy idzie, wystarczy zwrócić uwagę na znaczenie, które z punktu widzenia żywnościowego przedstawia wyzyskanie każdego skrawka ziemi, obojętne czy na cele produkcji zbożowej, paszowej czy wreszcie ogrodniczowarzynnianej. Jest rzeczą oczywistą, że zagadnienia tego typu stanowią przedmiot troski i celowych zabiegów ze strony władz od-

powiedzialnych za wyżywienie; równie jednak jest jasne, że szczegółowe rozpracowanie takiej i tysiąca innych spraw podpada całkowicie pod zakres działania władz najniższego hierarchicznie szczebla administracji i zależy w najwyższym stopniu od zrozumienia ich ważności przez najszersze sfery, społeczeństwa. Osiągnięcie pomyslnych rezultatów w akcji samostarczalności żywnościowej i odzieżowej jest nie do pomyślenia zarówno bez wydatnego współudziału czynnika społecznego jak przy najofiarniejszej lecz bezpłatnej jego współpracy. Tym się tłumaczy znaczenie przywiązywane do planu i do znalezienia dróg dla rozsądnej i owocnej współdziałalności władz i społeczeństwa.

Zadanie jest duże i odpowiedzialne, a przecież od rozwiązania go już jutro zależeć może byt Państwa.



Q

15396